NOWY Rzgów

MIESIĘCZNIK LOKALNYCH PATRIOTÓW

www.nowyrzgow.pl

nr 4, grudzień 2015 r.
rok I/4

ISSN 2450-2707

Gazeta bezpłatna

Szopka 2015

Tam gdzie Ner swe wody toczy,
leży dumny i uroczy,
gród co jest stolicą gminy.
Nie ma zamku jak Chęciny
lecz przepiękny kościół stary
i mieszkańców pełnych wiary.
Przybył tam wędrowiec młody
(Bóg nie skąpił mu urody),
który wszystko obserwuje
i starannie zapisuje.

cały tekst na str. 8

Ponadto w numerze:

Gliniarze z placu 500-lecia str. 3

Sesja to nie wyścigi – wywiad
z przewodniczącym Rady Miejskiej
Jarosławem Świerczyńskim str. 4

Dentysty w szkole nie będzie.
Ale dlaczego? str. 5

Wnieś uwagi do studium,
zanim będzie za późno str. 6

Wygraj kalendarz!
str. 7

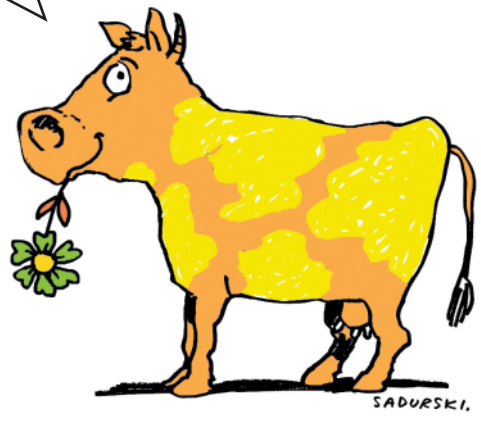

Fot. Adam Hajzer

Idziemy dalej

Szanowni Państwo,

to już nasze ostatnie spotkanie w tym roku. Mam nadzieję, że czwarty numer „Nowego Rzgowa", a zwłaszcza lektura szopki, przyniesie Wam sporo radości w święta i nie tylko. Przed nami nowy rok i kolejne wyzwania.

Podsumowując rok 2015, który nieubłaganie odchodzi do historii, należy podkreślić, iż upłynął on pod znakiem docierania się rady miejskiej i burmistrzów. Były spięcia, nieporozumienia, ale czy uda się przekuć je w sukces? Oby tak się stało! Polecam wywiad z przewodniczącym RM Jarosławem Świerczyńskim, który szczerze, po swojemu ocenia sytuację polityczną w mieście.

My, też po swojemu, oceniamy pracę rzgowskiej policji. Napłynęło trochę krytycznych uwag od mieszkańców, uprawniających do wezwania: obudź się, policjo! Będziemy dalej bacznie przyglądać się pracy naszych mundurowych.

Wydaje się, że rzgowskie dzieci, którym wyrżnęły się pierwsze zęby, mogą spać spokojnie. Wiceburmistrz Mateusz Kamiński, zainspirowany pomysłem radnej Grażyny Gałkiewicz, zabrał się za tworzenie programu opieki stomatologicznej. Nie będzie wprawdzie gabinetów stomatologicznych w każdej szkole (to niemożliwe ze względu na obecne przepisy), ale dzieciaki mogą liczyć na dobrą profilaktykę, wczesne wykrywanie chorób zębów i leczenie na wysokim poziomie. Choć pomysły Gałkiewicz i Kamińskiego nie zazębiły się, a sami urzędnicy niekiedy ostro zgrzytali, najważniejsze, że zwiększyły się szanse na zdrowy, piękny uśmiech rzgowskich dzieci. I niechaj rozjaśnia on nam nadchodzący 2016 rok!

Magdalena Hodak, redaktor naczelna

ŻYCZENIA

Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy serdeczne życzenia wielu radosnych dni, rozgrzanych ciepłem domowego ogniska, podczas których nabierzecie sił na 2016 rok. Będzie on bowiem rokiem ważnych wyzwań dla gminy Rzgów, w których – jak wierzymy – będziecie uczestniczyć. Życzymy Wam także sukcesów zarówno w działalności społecznej, jak i każdej innej aktywności, którą podejmiecie.

W okresie świąteczno-noworocznym, gdy nasze myśli instynktownie kierujemy w stronę osób nam najbliższych, szczególne życzenia i podziękowania chcemy złożyć na ręce pani sołtys Kazimiery Zawistowskiej, która była inicjatorką, współzałożycielką i mentorem Stowarzyszenia Obrony Mieszkańców Miasta i Gminy Rzgów. Pani Kazimiero, bez Pani nie byłoby nas w Radzie Miejskiej. Pani działalność dla dobra gminy jest dla nas wskazówką, jak powinien postępować przyzwoity człowiek pełniący służbę dla mieszkańców. Życzymy Pani zdrowia i wielu sił, by dalej aktywnie działać na rzecz naszej lokalnej wspólnoty, bo chociaż wiele zmienia się na lepsze, to wciąż wiele pozostało do zrobienia.

Radni Rady Miejskiej
zrzeszeni w klubie radnych
„Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach"

Nasi strażacy najlepsi w województwie

Adam Górecki, naczelnik OSP Rzgów, zdobył prestiżowy tytuł Strażaka Roku (kategoria „Najlepszy druh OSP 2015"). Michał Krzewiński z OSP Kalino zwyciężył z kolei w kategorii „Najlepszy opiekun młodzieżowej drużyny pożarniczej 2015".

To laury w wojewódzkim konkursie na najlepszego strażaka PSP i OSP organizowanym przez samorząd województwa. 1 grudnia nagrody wręczyli wicemarszałek województwa łódzkiego Dariusz Klimczak oraz członek zarządu Joanna Skrzydlewska.

Nasi strażacy znaleźli się w gronie 19 nagrodzonych w województwie. Wielkie brawa!

h.

Halo, „Nowy Rzgów"!

Drodzy Czytelnicy, miesięcznik „Nowy Rzgów" jest otwarty na Wasze opinie i spostrzeżenia. Czekamy także na listy. Piszcie na adres: kontakt@nowyrzgow.pl

– Jestem oburzona tym, że na pogrzebie bohaterskiego strzelca z Guzewa nie było żadnego z burmistrzów. Zabrakło też przewodniczącego czy wiceprzewodniczących Rady Miejskiej. To było wielkie wydarzenie, były osoby z rządu, posłowie…

– Nieźle załatwiono ten wybuchowo-ślamazarny duet Kobus-Kamiński... Wykombinowali sobie burmistrzowie, jak podwyższyć mieszkańcom opłaty za wodę i ścieki, a tu rada uchwaliła dopłaty i z podwyżek nici. Gdzie ta „stara gwardia", która podnosiła ręce zanim burmistrz zdążył odczytać projekt? Gdzie ta stara dobra rada, która gitary mieszkańcom nie zawracała dyskusjami, bo te odbywały się przy kielichu w „Cichym Kąciku"?

– Starsi ludzie chcieliby w „Nowym Rzgowie" poczytać o ich problemach.

Od redakcji: *– W tym numerze w tekście na temat policji można przeczytać o oszustach działających metodą „na wnuczka" – ich ofiarami najczęściej padają seniorzy. To ciąg dalszy historii z poprzedniego wydania. Apelujemy, abyście dzwonili i na bieżąco informowali nas o swoich bolączkach.*

– Uspokoiłam się po wywiadzie z burmistrzem Kobusem. Sądzę, że radni znajdą z nim wspólny język.

– Oglądałem pierwszą sesję on-line i chciałbym podzielić się wrażeniami. Oto czyżemińsko-prawdziański radny Jan „kończmy, muszę już wyjść" Spałka został na sesji do końca! Szok i niedowierzanie. Szkoda, że został też Bartoszewski – jego wyjście oszczędziłoby nam (i jemu) słuchania tyrady o historii Zawiszy Rzgów, którą rozpoczął mniej więcej od momentu, gdy pierwszy człowiek zszedł z drzewa.

– Cieszę się, że Świerczyński znalazł wreszcie sposób na pokonanie Kobusa - po 6,5 godzinie obrad Kobus oznajmił, że musi iść odpocząć, bo dłużej nie wytrzyma. A Świerczyński mu na to, że czas ma nieograniczony. Czyli następna sesja – jak wyścig Le Mans – 24 godziny, a to akurat dzień przed wigilią. Się będzie działo, znów obejrzę w komputerze!

– Burmistrz i wiceburmistrz wyglądają na sesji jak Flip i Flap.

– Jakie jaja z tym szaletem! Według zapowiedzi burmistrza Kobuza (jak mawia Bartoszewski), 1 grudnia na rzgowskim rynku dumnie stanie okazała toaleta typu TOI-TOI. Za jej postawienie odpowiadał chyba znany z „błyskawicznych decyzji i działań" Mateusz Kamiński - pierwszy raz o pomyśle kibelka usłyszałem w czerwcu. Jak on 5 miesięcy stawia TOI-TOI, to Dom Kultury stawiać będzie 500 lat.

– Byłem na jubileuszu chóru „Camerata" i mam takie spostrzeżenia: ani burmistrza, ani jego zastępcy nie widziałem na koncercie w kościele, a na obiedzie jak najbardziej. Ja bym się wstydził tak zrobić. I druga sprawa – każdy otrzymał od władz czerwoną różę, to można pochwalić. Kwiatki wręczali burmistrzowie i przewodniczący Świerczyński. To bardzo miły gest, ale Panowie – kwiatki wręcza się bez opakowania, nawet jeżeli jest to przeźroczysty celofan.

Honory dla Jana M.

Oskarżony były burmistrz Jan M. otrzymał odznaczenie państwowe „Labor omnia vincit”.

Hasło „Labor omnia vincit” (tłum. praca wszystko zwycięży), nawiązuje do poematu dydaktycznego Wergiliusza pt. „Georgiki”.

Odznaczenie za szczególne zasługi dla samorządu terytorialnego przyznał ustępujący z funkcji Minister Administracji i Cyfryzacji.

Były burmistrz Jan M. rządził Rzgowem 25 lat – tyle samo liczy sobie historia samorządności terytorialnej w Polsce. Medal „Labor omnia vincit” jest odznaczeniem wprowadzonym właśnie z okazji ćwierćwiecza samorządu. Honoruje się nim m.in. burmistrzów, wójtów, prezydentów i marszałków województw, którzy mieli duży wkład w reformę samorządową.

Jan M. jest doradcą burmistrza Rzgowa Konrada Kobusa. Na sesji 25 listopada wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Fryczka zapytała, jak długo M. będzie zatrudniony na tym stanowisku i jakie otrzymuje wynagrodzenie. Burmistrz odpowiedział, że „do końca kadencji” – czyli do jesieni 2018 roku. Uposażenia Jana M. zdradzić nie chciał.

Jana M. w tym roku oskarżyła pabianicka prokuratura. Zarzuty dotyczą m.in. fałszerstw i poświadczania nieprawdy.

m.

Nie wszyscy repatrianci mile widziani

Czy Rzgów stanie się małą ojczyzną dla wnuków repatriantów z Kazachstanu?

Jedna bądź dwie rodziny repatriantów mogą osiedlić się w Rzgowie. Zapytanie w tej sprawie skierował Łódzki Urząd Wojewódzki. ŁUW da na rodzinę jednorazowo 150 tys. zł. Przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Świerczyński nie miał obiekcji:

– Powinniśmy wczuć się w sytuację ludzi, których dziadów wywieziono wbrew woli poza kraj – powiedział. Takiego podejścia nie podziela burmistrz Konrad Kobus:

– To repatrianci w trzecim pokoleniu. Mieszkają w Kazachstanie. Zdążyli się przemieszać, bardzo często nie znają ani jednego słowa w języku polskim i są wyznawcami islamu – uświadamiał radnych. Dodał też, że trzeba im zapewnić mieszkanie oraz pracę i zdawać sobie sprawę z tego, że wobec gminy będą mieć postawę roszczeniową.

Stanęło na tym, że przewodniczący Świerczyński dowie się, czy Rzgów będzie miał wpływ na wybór rodziny z Kazachstanu. Jeśli tak, to urzędnicy wskażą na ludzi z kartą Polaka, z zawodem, wybiorą wyznawców religii chrześcijańskiej. Wcześniej wojewoda pytała o możliwość przyjęcia uchodźców z Syrii, ale radni i urzędnicy takiej opcji nie wzięli pod uwagę.

m.

Ptak Fashion tunel

Skończyły się utrudnienia w ruchu na terenie Centrum Handlowego Ptak, związane z budową tunelu pod drogą krajową nr 1. Od 1 grudnia zakończy się więc objazd autobusów linii T przez ulicę Tuszyńską. Autobusy jadące z Guzewa i CH Ptak Outlet podjeżdżają przed dworzec autobusowy na terenie CH Ptak, zamiast zatrzymywać się na przystanku przy ulicy Tuszyńskiej (zmiana dotyczy tylko kierunku do Pabianic). Ponadto kurs linii T w dni robocze o godz. 6.20 z Pabianic jest wykonywany do CH Ptak, zamiast do pętli Tuszyńska/Rzemieślnicza. Godziny odjazdów autobusów linii T nie zmieniły się.

Budowa tunelu kosztowała holding Antoniego Ptaka ponad 10 milionów złotych. Połączył on wschodnią i zachodnią część Ptak Fashion City, co umożliwia przejazd po jednym pasie w każdym kierunku. Tunel wyposażono w chodnik dla pieszych, który od jezdni odgrodzony jest płotkiem. Inwestycja oficjalnie została oddana do użytku 25 listopada.

h.

Znajdź i polub nas na Facebooku!

Gliniarze z placu 500-lecia

Od początku roku rzgowscy policjanci wystawili ponad 350 mandatów na łączną kwotę 56.840 zł. Czy ta statystyka świadczy o jakości służby?

Mieszkańcy narzekają na miejscowy komisariat – opieszałość funkcjonariuszy, karanie za drobne wykroczenia, lekceważenie zgłoszeń.

– *Kilka razy zgłaszałem sprawę nieprzepisowego parkowania na ul. Grodziskiej. Samochody stają na chodnikach i nie ma jak przejść, bo kierowcy nie przestrzegają wymaganej odległości dla pieszego – 1,5 metra. Kiedy pofatygowałem się na komisariat, kazano mi zadzwonić pod 997. Interweniowałem też u dzielnicowego, ale nic się nie zmieniło. Kiedyś spotkałem policjantów na Grodziskiej, tuż obok nieprawidłowo zaparkowanego auta. Usłyszałem, że „nie są z tego rejonu”...* – opowiada rzgowianin.

W 2. numerze „Nowego Rzgowa” opisywaliśmy sprawę grasujących oszustów, którzy wykorzystywali metodę „na wnuczka”. Policja rozłożyła ręce, gdyż nikt z naciąganych nie złożył oficjalnego doniesienia.

– *Zadzwoniłam na policję i powiedziałam, że odebrałam podejrzany telefon. Jestem osobą starszą, schorowaną, nie mam jak dotrzeć na komisariat. Funkcjonariusze obiecali, że do mnie przyjadą, ale tak się nie stało* – żali się pani Irena.

– *W takich wypadkach trzeba dzwonić od razu po otrzymaniu podejrzanego telefonu. Chodzi o złapanie sprawcy „na gorącym uczynku” – umówienie się z nim w porozumieniu z policją. Jednak osoby, które padają ofiarą tej podłej manipulacji, dowiedziawszy się, że najbliżsi są bezpieczni, zazwyczaj odpuszczają lub dzwonią kilka godzin po fakcie. Najszybsze zgłoszenie otrzymaliśmy wtedy po około 4 godzinach od próby oszustwa* – mówi Komendant Komisariatu Policji w Rzgowie asp. szt. Andrzej Rosiak. Zapewnia jednocześnie, że prowadzone są czynności operacyjne w tej sprawie.

W statystykach dość optymistycznie, ale w rzeczywistości już niekoniecznie. Komendant rzgowskiego komisariatu zaprzeczył w rozmowie z dziennikarką „Nowego Rzgowa”, że policja interweniowała na Orliku po zgłoszeniu z 27 września br. Tymczasem tego dnia kilkuosobowa grupa agresywnych młodych mężczyzn próbowała wtargnąć na boisko.

– *Zaalarmowałem ochronę, potem przyjechała policja* – usłyszeliśmy od nauczyciela wychowania fizycznego Krzysztofa Chrzanowskiego. Radiowóz widziało kilka osób, ale policja w dokumentacji interwencji nie ma.

– *Przeszukałem bardzo dokładnie. Takiej akcji nie podejmowaliśmy* – poinformował nas mł. asp. Grzegorz Stasiak, oficer prasowy KPP powiatu łódzkiego-wschodniego.

Co więc jest w policyjnych zestawieniach?

Od 1 stycznia 2015 roku do końca listopada w Rzgowie odnotowano 53 kradzieże z włamaniem. Było też 110 kradzieży kwalifikowanych jako wykroczenie (wartość łupu poniżej określonej przepisami kwoty 437,50 zł) i 44 kradzieże-przestępstwa. Doszło do jednego rozboju i 3 bójek/pobić. Łącznie złapano 53 nietrzeźwych kierujących.

Funkcjonariusze nałożyli 352 mandaty karne na sumę 56.840 zł (w tym 180 za wykroczenia w ruchu drogowym). Nie wiadomo jednak, ile z nich dotyczy pieszych przechodzących w niedozwolonym miejscu.

– *To podlega pod art. 97., czyli tzw. „inne wykroczenia”. Mieszczą się tu też mandaty wystawione kierowcom, którzy np. przewozili nadmierną ilość pasażerów czy nie przestrzegali przepisu zatrzymania pojazdu w odpowiedniej odległości od przejścia dla pieszych* – wyjaśnia asp. szt. Dariusz Michalski, kierownik rewiru dzielnicowych.

Nie każdy mieszkaniec wie, w jakich godzinach działa komisariat i jak pracują poszczególne wydziały.

– *Takiej informacji nie znalazłem w Internecie ani na drzwiach komisariatu* – narzeka pan Tomasz.

Postanowiliśmy zatem ustalić, jak pracują rzgowscy mundurowi. W dni powszednie komisariat czynny jest od 8.00 do 16.00. Wtedy pracuje biuro, sekretariat, referenci, sekcja dochodzeniowa, kierownictwo, wydział prewencji, itd. Po godzinie 16.00 (do 20.00) dyżuruje policjant, jednak nie zawsze zastaniemy go na miejscu:

– *Nasza jednostka jest niewielka i dysponujemy ograniczonymi zasobami ludzkimi, dlatego nie stać nas na to, by dyżurujący nie robił nic innego, tylko czekał na telefon. Funkcjonariusz często wyjeżdża w teren i załatwia różne sprawy – zeznania, dostarczanie wezwań, interwencje, itp.* – tłumaczy komendant. Co w sytuacji, kiedy nikogo nie zastaniemy na komisariacie?

– *Wtedy należy zadzwonić do Komendy Powiatowej w Koluszkach i zgłosić, że się tu jest i czeka. Dyżurny kontaktuje się z naszym referentem i przekazuje informację. Z KPP można skon-*

Rys. Szczepan Sadurski

taktować się pod bezpłatnymi numerami 997 lub 112 – dodaje asp. szt. Rosiak. Ta sama procedura obowiązuje w weekendy, podczas 12-godzinnych dyżurów. Oprócz tego policja co noc odbywa patrole – przemienne lub mieszane (funkcjonariusze ze Rzgowa i Tuszyna).

bal.

Komentarz

Nie tędy droga

Policjanci pracują w pięknie wyremontowanym komisariacie i z uporem godnym lepszej sprawy zajmują się wlepianiem mandatów pieszym, którzy koło ratusza pomijają „zebry”. Aby przejść prawidłowo, czyli po pasach, trzeba np. pokonać 100 metrów w jedną stronę. Dla osoby starszej, obładowanej siatkami, jest to zadanie karkołomne. Co kuriozalne, pasów nie ma na wprost alejki wychodzącej z parku...

Wiele wskazuje zatem na to, że władze miasta mnożą przeszkody, by utrudnić życie mieszkańcom, a policja zarabia na mandatach. W czasie kiedy mundurowi zajmują się niesfornymi pieszymi, bandy wyrostków zagrażają dzieciakom...

Nie twierdzę, broń Boże, że należy przechodzić przez jezdnię na dziko i narażać się na niebezpieczeństwo, ale urządzanie łapanek przy złej lokalizacji „zebr” musi oburzać - takie działania przypominają celowe zastawianie pułapek dla łatania budżetu policji, który nota bene zasilany jest także z miejskiej kasy.

Może warto pochylić się nad propozycją stworzenia od południowej strony parku tzw. strefy zamieszkania? Zgodnie z Prawem o ruchu drogowym taka strefa to obszar, w którym pieszy może swobodnie poruszać się po całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed samochodami (jadącymi z prędkością maksymalnie 20 km/godz).

Magdalena Hodak

„Nikomu mikrofonu nie wyłączam i nie ograniczam czasu wypowiedzi, dopóki wypowiedź jest na temat”

Sesja to nie wyścigi

Wywiad z przewodniczącym Rady Miejskiej Jarosławem Świerczyńskim

Magdalena Hodak: Nowa Rada Miejska skończyła rok. Były sukcesy ?

Jarosław Świerczyński: – Oczywiście. Naszymi największymi sukcesami są: zdecydowane zwiększenie przejrzystości i poprawa standardów rzgowskiego samorządu, zamknięcie kosztownej i niepotrzebnej spółki komunalnej, wyeliminowanie zagrożenia podziału gminy na część wschodnią i zachodnią, budżet układany z poszanowaniem woli mieszkańców, realizacja inwestycji potrzebnych obywatelom nie władzy, transmisje sesji on-line, możliwość czynnego uczestnictwa w obradach Rady Miejskiej i nieskrępowanej wypowiedzi – dla radnych oraz mieszkańców, a także gminna gazeta, która informuje, a nie agituje.

A co uznaje Pan za porażkę?

– Naszą największą porażką jest to, że nie udało się przekonać burmistrzów Konrada Kobusa, a szczególnie Mateusza Kamińskiego do tego, aby przyłączyli się do nas w zdecydowanych działaniach mających na celu odcięcie się od standardów poprzedniej władzy. Mówię „szczególnie Mateusza Kamińskiego”, gdyż byłem przekonany, że jest z nami, że chce gminę uzdrawiać i naprawiać, bo tak kiedyś było. Ucieszyłem się, gdy usłyszałem, że będzie zastępcą Konrada Kobusa. Niestety, z każdą sesją moje zadowolenie maleje.

W poprzednim numerze „Nowego Rzgowa” burmistrz mówił też m.in. o tym, że szwankuje komunikacja na linii władza wykonawcza – uchwałodawcza. Czy podziela Pan tę opinię? Z czego wynika kiepska komunikacja i jak ją można naprawić?

– Problemem nie jest komunikacja, problemem jest fundamentalna różnica zdań co do sytuacji gminy oraz postrzegania i sposobu rozwiązywania konkretnych spraw. Radni z klubu „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach” uważają, że jest bardzo dużo do poprawy i podchodzą praktycznie do każdej kwestii. Panowie burmistrzowie – zawodowi urzędnicy – przeciwnie, są zadowoleni np. z pozyskiwania środków unijnych, tempa prowadzenia inwestycji, pracy doradcy burmistrza Jana M., jakości uchwał i dokumentów, które przedkładają Radzie Miejskiej. Nasze odczucia są tutaj odwrotne. Różnica w ocenie sytuacji przekłada się na działania – my chcemy analizować, a następnie naprawiać i poprawiać. Stąd wynikają spory na linii Rada Miejska – burmistrzowie.

Jednak nie przesadzajmy, wiele spraw dla dobra mieszkańców udało się przez ten rok zrobić wspólnie, wypracowując kompromisy. Radni z klubu „LPwTR” to w większości ludzie od lat prowadzący własne działalności gospodarcze, często członkowie stowarzyszeń, zaprawieni w pokonywaniu trudności. Nic więc dziwnego, że burmistrzowie mają z nami „twardy orzech do zgryzienia”.

Dla burmistrza i wiceburmistrza ten twardy orzech oznacza raczej brak kompetencji u radnych. Na komisjach i posiedzeniach traktują rajców jak uczniów i to hmm... mało pojętnych.

– To pogląd nieuzasadniony – dzięki uwagom radnych udało się wprowadzić istotne poprawki do wielu projektów uchwał czy umów przedłożonych radzie przez burmistrzów. Jak mówiłem, burmistrzowie są zawodowymi urzędnikami, którzy w dodatku mają do dyspozycji dwóch prawników i kilkudziesięciu pracowników administracji – skoro więc taka armia fachowców tworzy projekty uchwał, w których radni znajdują błędy i nieścisłości, to bardzo dobrze świadczy to o kompetencjach radnych.

Dlaczego sesje Rady Miejskiej trwają tak długo? Przecież sesja to tzw. produkt finalny, końcówka procedowania. To na komisjach winna mieć miejsce zasadnicza dyskusja.

– Sesja to nie wyścigi. Rada Miejska stanowi prawo. Nie może być ono tworzone w pośpiechu, bo radny z Prawdy znów bardzo się gdzieś spieszy. Poza tym pamiętajmy, że na czas trwania sesji ma wpływ kilka czynników. Po pierwsze, omawianie projektu uchwały czy jakiejś sprawy trwa tak długo, jak długo obecni na sali chcą się wypowiadać czy zadawać pytania. Nikomu mikrofonu nie wyłączam i nie ograniczam czasu wypowiedzi, dopóki wypowiedź jest na temat. Po drugie, do głosu dopuszczam mieszkańców, co kiedyś nie było standardem. Po trzecie, w wyniku dyskusji na posiedzeniach komisji radni często wnioskują do burmistrza o wprowadzenie poprawek i przedstawienie dodatkowych informacji, zestawień czy wykładni prawnej. Dyskusja nad nim prowadzona jest więc na sesji.

Rozumiem, że publiczność czasem może mieć wrażenie, że procedowanie trwa za długo, ale zupełnie rozbiera mnie, gdy niektórzy radni zabierają głos po kilka razy w jednej sprawie, a potem dziwią się, że sesja trwa długo… W każdym razie ja dyskusji ograniczać nie zamierzam. Każdy może to zrobić we własnym zakresie. Kiedyś sesje trwały być może krócej, ale czy mieszkańcy byli zadowoleni?

Jak układa się współpraca między nowymi a starymi radnymi? Czy w ogóle istnieje. Jeśli tak, to jak się przejawia?

– Moim zdaniem współpraca układa się poprawnie, czasami zdarzają się co prawda spięcia wynikające z temperamentów i różnic w postrzeganiu zagadnień nad którymi pracujemy, ale ja to traktuję jako normalny przejaw demokracji. Zdaję sobie też sprawę, że niektórym w głowie się nie mieści, że do mieszkańców można podchodzić z szacunkiem, nawet jeśli mają odmienne zdanie.

W rubryczce „Halo, »Nowy Rzgów«” jeden z radnych z pańskiego klubu wyrzuca Panu, iż chodzi sam na spotkania z burmistrzem. Powinniście chodzić „stadem”. A może nie relacjonuje Pan swoim ludziom, co ustaliliście na tzw. szczycie?

– Nie wierzę, aby autorem tej informacji był ktoś z klubu radnych Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach. Raczej jest to osoba nam nieżyczliwa, która nastaje na jedność naszego klubu. Ale dajmy spokój – informacja jest wyssana z palca, więc nie ma nawet czego komentować.

Jak Pan postrzega działania wokół przygotowywania nowego studium zagospodarowania przestrzennego? Wszystko przebiega zgodnie z planem czy raczej się ślimaczy?

– Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego jest opracowywane dla terenu całej gminy. Ze względu na konieczność uzyskania wielu uzgodnień i opinii jest to bardzo czasochłonna procedura. Trudno tutaj o ustalanie sztywnych terminów, z których moglibyśmy rozliczać burmistrza. Aktualnie studium do 16 grudnia jest wyłożone do konsultacji społecznej. Każdy mieszkaniec może się z nim zapoznać i wnieść swoje uwagi – osobiście w ratuszu lub przez Internet na stronie BIP-u.

Fot. Magdalena Hodak

Dlaczego powstanie nowego studium jest tak istotne i jakie kierunki powinien wytyczać ten dokument?

– W studium określa się ogólne koncepcje przeznaczenia terenów np. pod zabudowę mieszkaniową, usługową czy przemysłową, tak, aby wzajemnie mogły funkcjonować. Wytycza się w nim również główne ciągi komunikacyjne. Następnie na podstawie studium opracowuje się miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. A to podstawa do pozyskiwania inwestorów.

Położenie przy skrzyżowaniu DK-1 z S-8 oraz A-1 predysponuje nas do pozyskiwania inwestycji o charakterze logistycznym i uważam, że głównie dla takich przedsiębiorstw powinniśmy stwarzać dobre warunki. Z punktu widzenia gminy są to najlepsi inwestorzy, gdyż budują hale o dużej powierzchni, które generują wysokie wpływy z podatku od nieruchomości. Większe wpływy do budżetu pozwolą na utrzymanie podatków na niższym poziomie. Dlatego studium jest takie ważne.

Jakie są inne priorytety Rady Miejskiej na 2016 rok?

– Po uchwaleniu studium powinniśmy szukać inwestorów dla terenów na wschód od ul. Tuszyńskiej i Literackiej oraz na zachód od DK-1, pomiędzy ul. Dąbrowskiego a Pabianicką. Chciałbym także przekonać pana burmistrza do poprawy pozyskiwania środków z UE przez Urząd Miejski i do realizacji większej liczby inwestycji w zamian za pewne oszczędności w administracji.

Dla nas priorytetem jest zawsze rozwój gminy, zapewnienie mieszkańcom i firmom dobrych warunków do życia i prowadzenia działalności gospodarczej.

OPIUM
piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
535 293 360
sklep jubilerski i perfumeria
• www.opium-jubiler.pl
• email: sklep@opiume.pl
• www.facebook.com/jubileropiume
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!
REKLAMA

„Nowy Rzgów” poprosił trzech radnych o podsumowanie pierwszego roku obecnej kadencji. Oto co usłyszeliśmy:

Jan Spałka, radny niezrzeszony

– W radzie są tarcia pomiędzy dwoma obozami, dodatkowo grupa nowych radnych ma trudności w porozumiewaniu się z burmistrzem. Uważam, że nowi radni powinni mieć więcej zaufania do Konrada Kobusa i jego służb i dać im wolną rękę w niektórych sprawach, a nie ciągle krytykować i działać na zasadzie „nie, bo nie”. Tworzenie napięć niczemu dobremu nie służy.

Dobre obyczaje wymagają, aby w prezydium Rady Miejskiej był choć jeden przedstawiciel opozycji. Tymczasem w naszej radzie całe prezydium jest z jednego komitetu. Nie mogę też pojąć, dlaczego na sesji (choć przed obradami jest uzgodnione dane stanowisko) radni większościowi odwracają kota ogonem.

W kwestii sposobu prowadzenia sesji przez nowego przewodniczącego uważam, że zapatrzył się na swojego poprzednika. To Marek Bartoszewski bis – zawsze musi dodać swoje trzy grosze (oznaka braku profesjonalizmu) i jest niereformowalny.

Co do realizacji budżetu, to należy pamiętać, że został on stworzony przez poprzednią władzę. W zdecydowanej większości założenia budżetowe zostały zrealizowane. Niewiele zadań pozostało niedokończonych. I tu należy szukać sukcesu.

Marek Bartoszewski, radny niezrzeszony

– Jestem rozczarowany. W mojej ocenie większość radnych podejmuje decyzje nie kierując się dobrem gminy, a rewanżyzmem. To dlatego m.in. sądy będą pracowały wolniej – radni bowiem wybrali tylko dwóch ławników, a można było dziewięciu. Po pierwsze, trzeba było postarać się, aby kandydatur było więcej, a po drugie – wybrać zgodnie z kompetencjami. Dlaczego nie zostały wybrane pewne kandydatki? Ano dlatego, że jedna była popierana nie przez ten komitet, a druga podczas mojego procesu w sądzie powiedziała, jak było naprawdę.

Druga sprawa – radni zaprzepaścili szansę na praktycznie nieużywany samochód strażacki za 70 tys. złotych. Takich problemów nie mają Koluszki i taki samochód (nowy wart jest ponad milion) przygarną. Czemu gmina została pozbawiona przez radę tego samochodu? Ano miał być skierowany do jednostki OSP w Bronisinie Dworskim, czyli do Stanisława Bednarczyka.

Trzecia sprawa, chyba najważniejsza. Na otwarciu tunelu pan Ptak poinformował, że z uwagi na nieprzychylne działania grupy osób, nie wybuduje centrum wystawienniczego u nas, tylko w Nadarzynie.

Radosław Pełka, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

– Rada Miejska to organ uchwałodawczy, a burmistrz to władza wykonawcza, więc spięcia na tej linii powinny występować. W moim przekonaniu traktowanie niektórych radnych jak niedouczonych skutkuje tym, że ludzie nie dążą do porozumienia tylko do ataku

Myślę, że po 365 dniach urzędowania, radni i burmistrzowie będą dążyć do kompromisu, a nie wciąż obstawać przy swoim. Dobra praktyka stanowi, by wszyscy pracowali na rzecz rozwoju gminy, a nie tylko mówili o zaufaniu i o tym, aby pozwolić działać burmistrzowi – z drugiej strony spowalniając realizację zadań zaplanowanych na rok budżetowy. Sądzę, że jeśli burmistrz obdarzy zaufaniem radnych, to i rada odwzajemni się tym samym.

Jesteśmy o krok od porozumienia i bardzo szybko nadejdzie taki czas, w którym obie strony przemówią ludzkim głosem. Nie umiem określić, która z nich pierwsza ten głos zabierze, ale symptomy kompromisu już się pojawiają.

Wawrzyniak prezesem

Zenon Wawrzyniak z Czyżeminka został 20 listopada wybrany na prezesa zarządu Gminnej Spółki Wodnej w Rzgowie.

Były radny Wawrzyniak jest szefem Rady Nadzorczej GS „Samopomoc Chłopska” Rzgów.

Spółka wodna to podmiot prawa wodnego. Nie jest jednostką organizacyjną Urzędu miejskiego, ale otrzymuje z gminnej kasy dotację celową na konserwację urządzeń melioracji wodnych. Jednokrotna dotacja celowa gminy dla spółki wodnej wyniosła w tym roku ponad 92 tysiące zł. Prezes otrzymuje miesięcznie 2 tys. zł brutto. Jak mówi, pokrywa z tej kwoty koszta m.in. paliwa.

Do spółki wodnej należą rolnicy – właściciele zmeliorowanych gruntów.

h.

Coś na ząb

Rzgowskie dzieci mogą liczyć na lepszą opiekę stomatologiczną, ale na gabinety w szkole już nie.

Fot. Internet

Stomatologiczne pospolite ruszenie w Rzgowie stało się faktem. Wszystko zaczęło się od wyborczej inicjatywy radnej Grażyny Gałkiewicz i ogromnego ciśnienia, by zrealizować daną obietnicę. Jej przedsięwzięcie wsparli także najpierw kandydaci, potem radni z komitetu „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach”.

Nie wszystko mogło pójść jak z płatka. Zdaniem wiceburmistrza Mateusza Kamińskiego, obecne przepisy uniemożliwiają zorganizowanie leczenia w gabinetach stomatologicznych w szkołach (jak w czasach PRL).

Wiceburmistrz tłumaczy, że obowiązujące prawo pozwala leczyć dziecko dopiero po wyrażeniu zgody przez rodzica lub opiekuna. Przy czym zgoda taka, aby mogła być uznana za ważną, musi być, w myśl art. 16 Ustawy o prawach pacjenta, poprzedzona informacją udzieloną przez lekarza.

Jak ustaliliśmy, zgodnie ze stanowiskiem Rzecznika Praw Pacjenta lekarz dentysta może udzielić małoletniemu pacjentowi świadczenia zdrowotne podczas nieobecność rodzica / opiekuna prawnego, po uprzednim wyrażeniu przez niego stosownej zgody.

Dokumentem stanowiącym zgodę jest oświadczenie woli, z którego w sposób niebudzący wątpliwości powinno wynikać jakiego konkretnego świadczenia zdrowotnego dotyczy złożona zgoda (np. wyrażam zgodę na leczenie endodontyczne zęba X, wyrażam zgodę na usunięcie złogów nazębnych ze wszystkich zębów). Niedopuszczalnym jest akceptowanie przez lekarza zgody nie wskazującej szczegółowo przedmiotu zgody (np. wyrażam zgodę na wszelkie zabiegi lecznicze lub ogólnie rozumiane leczenie stomatologiczne).

– Gdyby nawet utworzono gabinety, nic by to nie dało – twierdzi Kamiński – *bowiem przepisy o świadczeniach opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych, nie pozwalają gminom na pokrywanie świadczeń, które są już opłacane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.*

Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby leczenie na terenie szkół pokrywał NFZ.

Łódzki Oddział NFZ w 2014 r. zapłacił za leczenie stomatologiczne dzieci we wszystkich zakresach świadczeń w rodzaju leczenie stomatologiczne kwotę 26 138 037 zł, co stanowi około 22% środków całkowitych nakładów na stomatologię.

W szkołach na terenie województwa łódzkiego zlokalizowanych jest już 17 gabinetów. W pobliskich Pabianicach remont gabinetów stomatologicznych w Gimnazjum nr 3 i SP 3 wykonują pracownicy PCM. Po stronie szkoły był zakup materiałów do wykonania remontu, żeby dostosować gabinet do wymogów sanitarnych. O kontrakt z NFZ będzie występowało Pabianickie Centrum Medyczne.

– Zależy nam na tym, aby jak największa liczba dzieci miała dostęp do opieki stomatologicznej w swoich szkołach – podkreśla prezes NFZ Tadeusz Jędrzejczyk.

NFZ wychodzi naprzeciw staraniom o szkolne gabinety stomatologiczne. Zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z 27 sierpnia 2015 r. wprowadziło zapis mówiący o dodatkowym punktowaniu – w wysokości 20 pkt – gabinetów podczas kontraktowania świadczeń dla tych gabinetów, które oprócz lokalizacji w szkole będą miały podpisane porozumienie zawarte z dyrektorem szkoły o objęciu opieką stomatologiczną dzieci tej szkoły zgodnie z harmonogramem pracy poradni stomatologicznej.

Jak dowiedzieliśmy się w NFZ, każdy gabinet, który świadczy usługi ogólnostomatologiczne może ubiegać się o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na świadczenie usług stomatologicznych w szkole.

Tymczasem według rzgowskiego ratusza poprawa opieki stomatologicznej jest możliwa jedynie poprzez doposażenie gabinetu w Gminnej Przychodni Zdrowia w Rzgowie oraz przygotowanie programu specjalnej opieki stomatologicznej nad dziećmi.

Miasto już zresztą wydało na doposażenie ponad 100 tys. zł. Od kilku miesięcy dzieci są leczone bezpłatnie w jeszcze lepszych warunkach niż wcześniej. W gabinecie zainstalowano np. rentgen. Specjalny program opieki stomatologicznej opracował dr nauk o zdrowiu Jacek Borowicz z Uniwersytetu Medycznego w Warszawie. Ekspert adresuje go do dzieci z grupy wiekowej 3–10 lat, uczęszczających do publicznych przedszkoli i szkół (radni podnieśli, by programem objąć wszystkie dzieci zameldowane na terenie gminy).

Dzieci objęte programem skorzystają np. z przeglądu uzębienia dwa razy w roku i nauczą się zasad zachowania higieny jamy ustnej. Mogłyby też korzystać ze świadczeń w szerszym zakresie – dostęp do rentgenodiagnostyki, znieczuleń oraz leczenia lepszymi materiałami stomatologicznymi.

Wykonawcą programu może być GPZ w Rzgowie, ale także inny podmiot leczniczy. Zostanie ogłoszony konkurs.

– Przychodnia będzie mogła przystąpić do takiego konkursu i zapewne to uczyni, ale gwarancji wygranej nie ma – mówi Mateusz Kamiński.

I w tym momencie pojawia się wątpliwość ze strony radnych z komitetu „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach”.

– W takim razie rozsądniej byłoby doposażyć gabinet już konkretnego wykonawcy programu, zamiast wydawać ponad sto tysięcy złotych wcześniej – zauważają.

Magdalena Hodak

Grób rozpoznanego żołnierza

21 listopada na sieradzkim cmentarzu pochowano szczątki Teofila Jurka, który na początku września 1939 roku zginął podczas walk obronnych nad Wartą. Guzewianin z 31. Pułku Strzelców Kaniowskich w polu pod Mnichowem przeleżał 76 lat. Znaleźli go miłośnicy lokalnej historii: Rober Kielek i Maciej Milak. Niesamowitą historię żołnierza opisaliśmy w poprzednim wydaniu „Nowego Rzgowa".

W ceremonii pogrzebowej wziął udział Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz. Na cmentarzu poinformował o nadaniu strzelcowi stopnia podporucznika. Prezydent Sieradza Paweł Osiewała podkreślił, że bohaterem jest żołnierz z Guzewa.

W ceremonię zaangażowały się grupy rekonstrukcyjne. Do Sieradza zjechały też media z całej Polski

Bohatera pożegnał jego bratanek ks. Paweł Jurek (na zdjęciu z przodu). Duchowny pochodzi ze Rzgowa, obecnie jest proboszczem w Żelechlinku (powiat tomaszowski)

Teofil Jurek został pochowany wedle wojskowych obyczajów. Nad grobem wykonano pieśń 31. Pułku Strzelców Kaniowskich i oddano salwy honorowe. Rodzina Teofila odebrała z rąk ministra Antoniego Macierewicza flagę, którą w trakcie ceremonii przykryta była trumna

Członkowie rodziny żołnierza otrzymali okolicznościowe nieśmiertelniki, było to dla nich ogromnym przeżyciem. Małgosia i Bartek, wnuczęta Grzegorza Jurka (bratanka Teofila), z zaciekawieniem oglądają symboliczny upominek

Mieszkaniec Starowej Góry Grzegorz Jurek (bratanek Teofila), na sieradzkim cmentarzu podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do odnalezienia i godnego pochówku stryja. W rozmowie z „Nowym Rzgowem" zdradził ponadto, że to znajomy jego córki - Andrzej Sochacki z Tuszyna – wyszperał w Internecie komunikat o pochodzeniu ekshumowanego żołnierza i poinformował Jurków

Fot. Magdalena Hodak

W pogrzebie uczestniczyły delegacje różnych instytucji: Elżbieta Olszańska (UM), radny Wiesław Gąsiorek, Klaudia Zaborowska (radna powiatu łódzkiego-wschodniego), Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Guzewie, druhowie z OSP, Anna Wydra (sołtys sołectwa Guzew-Babichy) oraz Henryk Garusiński (sołtys Gospodarza)

Najprawdopodobniej już wkrótce imię Teofila Jurka będzie nosiła ulica (ew. rondo lub skwer) w Rzgowie. Z taką inicjatywą wystąpiła radna Grażyna Gałkiewicz.

Hod.

ŻYCZENIA

**Wypełnionych radością
i rodzinnym ciepłem**

świąt Bożego Narodzenia,

**siły i wytrwałości w podążaniu
za Gwiazdą Betlejemską
oraz nadziei pozwalającej
przetrwać trudy codzienności
w nadchodzącym 2016 roku życzą**

Grażyna Gałkiewicz

Radosław Pełka **Leszek Chwiałkowski**

Orzech włoski na grudzień

Fot. Internet

Orzech włoski kryje w sobie dużą ilość fosforu, który doskonale wpływa na pracę mózgu. Jest również dobrym źródłem żelaza, wapnia, potasu, magnezu i cynku. Zawarta w tych orzechach witamina E korzystnie wpływa na skórę, zaś B6 bierze udział w powstawaniu przeciwciał i czerwonych krwinek. Orzechy włoskie zmniejszają ryzyko raka, leczą żylaki i hemoroidy oraz poprawiają wygląd cery.

Palcem po mapie (4)

Można zgłaszać uwagi do studium. Warto pilnować terminów

Ziemia rzgowska może stać się ziemią obiecaną. Pod warunkiem, że studium zagospodarowania przestrzennego będzie dziełem wizjonerów dbających o naszą małą ojczyznę, a nie ludzi, którym zależy jedynie na rozwoju określonego biznesu.

Burmistrz poinformował o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Rzgów. Projekt studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w siedzibie Urzędu Miejskiego (od 24 listopada do 16 grudnia br.) w pok. nr 5 (w godzinach pracy ratusza) i na stronie internetowej bip.rzgow.pl

Publiczna dyskusja nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się 15 grudnia o godz. 14.00 w Urzędzie Miejskim. Uwagi można zgłaszać w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą maila (bez konieczności opatrywania podpisem elektronicznym) na adres sekretariat@rzgow.pl – z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy – w nieprzekraczalnym terminie do 7 stycznia 2016 roku. Wnioski złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Fryczka zachęca wszystkich mieszkańców do lektury dokumentu.

– Jest on szalenie istotny, gdyż na podstawie studium opracowywane są szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego – tłumaczy.

m.

Ogłoszenia drobne

Usługi/Dom

NAPRAWA SPRZĘTU AGD
– pralki, zmywarki, lodówki, chłodnictwo-klimatyzacja.
Telefon: **692-344-928**

Sprzedam/Nieruchomości

DZIAŁKI budowlane po 1000 m^2 (za parkiem Wolności – Pabianice). Telefon: **503-971-725.**

Praca/Zatrudnię

ZATRUDNIĘ kierowców transportu międzynarodowego, kat. C+E; tel. **500 165 697**

ZATRUDNIĘ podwykonawców do montażu ogrodzeń; tel. **500 165 69**

Wygraj kalendarz!

DLA CZYTELNIKA, KTÓRY DODZWONI SIĘ DO NAS
18 GRUDNIA PUNKTUALNIE O GODZ. 12
MAMY ELEGANCKI, GRUBY KALENDARZ (TAKI JAK NA ZDJĘCIU)

NALEŻY DZWONIĆ POD NUMER: 536 522 662

ZAPRASZAMY!

Złote myśli na 2016 rok

Nasza wróżka Rzgowianna przygotowała i dopasowała do każdego znaku zodiaku złote myśli, które warto wziąć sobie do serca w nadchodzącym roku.

Dla Koziorożców
Ludzie wierzą, że aby osiągnąć sukces trzeba wstawać rano. Otóż nie – trzeba wstawać w dobrym humorze.
[Marcel Achard]

Dla Wodników
Czerp z innych, ale nie kopiuj ich. Bądź sobą.
[Michel Quoist]

Dla Ryb
Zawsze po burzy świeci słońce.
[Roberto Luco Peponi]

Dla Baranów
Żeby coś się stało możliwe trzeba stale, od nowa pracować nad niemożliwym.
[Herman Hesse]

Dla Byków
Nie podejmuj bitwy o błahe sprawy i nie trać czasu na zaczepki.
[Paulo Coelho]

Dla Bliźniąt
Nie staraj się być człowiekiem sukcesu, lecz człowiekiem wartościowym.
[Albert Einstein]

Dla Raków
Nic, co ma wielką wartość w życiu nie przychodzi łatwo.
[Norman Vincent Peale]

Dla Lwów
Trza się o radość troszczyć, a z nią tam przyjdzie i rozum, i cało reszta.
[Józef Tischner]

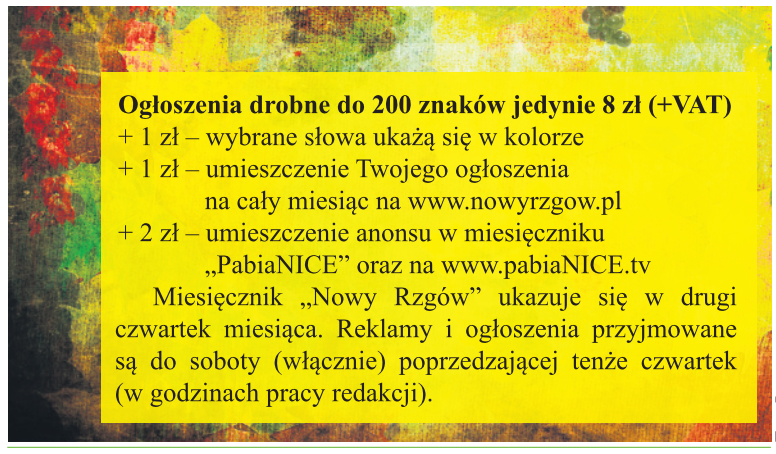

Fot. Internet

Archiwalne numery „Nowego Rzgowa" znajdziecie na www.nowyrzgow.pl

Fot. Justyna Małycha

Fot. Internet

Dla Panien
Cierpliwość, wytrwałość i pot tworzą niepokonaną kombinację sukcesu.
[Napoleon Hill]

Dla Wag
Staraj się zawsze być pożytecznym, lecz nigdy – niezastąpionym.
[Eschenbach]

Dla Skorpionów
Sekretem sukcesu w życiu jest bycie gotowym na wykorzystanie okazji, gdy ta się pojawia.
[Benjamin Disraeli]

Dla Strzelców
Zacznij tam gdzie jesteś, użyj tego co masz, zrób co możesz.
[Arthur Ashe]

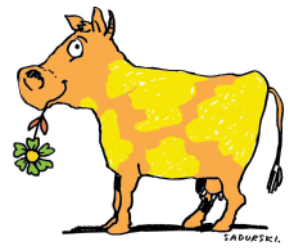

Redakcja (Pabianice, ul. Lutomierska 2) otwarta jest w godzinach:
wt. – pt. 10.00 – 15.00
sob. 10.00 – 13.00
niedz. – pon. NIECZYNNE

Dyżury telefoniczne codziennie (prócz poniedziałków i niedziel) w godzinach pracy redakcji. Maile odbieramy na bieżąco.

NOWY Rzgów
MIESIĘCZNIK LOKALNYCH PATRIOTÓW

Wydawca: „Filaretos Media" Magdalena Hodak, 95-200 Pabianice, ul. Lutomierska 2

Adres redakcji: 95-200 Pabianice, ul. Lutomierska 2

Adres internetowy: www.nowyrzgow.pl

E-mail: kontakt@nowyrzgow.pl

Redaktor naczelna: Magdalena Hodak
Tel. kom.: 883 704 666

Sekretarz redakcji: Justyna Małycha
Tel. kom.: 536 522 662

Projekt graficzny, skład i łamanie: Aleksandra Tłoczek

Numer rejestru dzienników i czasopism: 1461

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie artykułów bądź ich fragmentów tylko po uzyskaniu zgody wydawcy. Wszystkie materiały (także reklamy wykonane przez „Filaretos Media") chronione są prawem autorskim.

Przy wykorzystywaniu informacji opublikowanych w papierowym miesięczniku „Nowy Rzgów" i na www.nowyrzgów.pl konieczne jest podanie źródła.

Druk: Polska Press Grupa sp. z o.o., Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład: 4 tys. egz.

Pismo jest bezpłatne.

Szopka 2015

Tam gdzie Ner swe wody toczy,
leży dumny i uroczy,
gród co jest stolicą gminy.
Nie ma zamku jak Chęciny
lecz przepiękny kościół stary
i mieszkańców pełnych wiary.
Przybył tam wędrowiec młody
(Bóg nie skąpił mu urody),
który wszystko obserwuje
i starannie zapisuje.

__U__ważny __O__bserwator __P__rzechodniów
(w skrócie __UOP__)

Jest już rano, dzień się budzi,
trzeba będzie spytać ludzi,
co się tutaj w mieście dzieje.
Czy jest marazm czy nadzieje?

Do budynku Urzędu Miasta i Gminy zbliża się burmistrz – __Konrad Kobus__.
__UOP__ zagaduje:

Czy pan jest tu referentem
czy może zwykłym petentem?

***Konrad Kobus** odpowiada:*

Ja tu urząd mam burmistrza
i marzenie me się ziszcza,
mogę rządzić, mogę dzielić
i swe plany w życie wcielić.
Wokół mam przyjaciół wianek,
a najlepszym z nich jest Janek.

Właśnie podchodzi do nich doradca burmistrza __Jan Mielczarek__:

Chyba o mnie tutaj mowa?
Dziękuję za miłe słowa.
Ja doradzam z serca, szczerze...

Wypowiedź przerywa __UOP__ i patrząc na burmistrza pyta:

I kasy za to nie bierze?

Odpowiada __Konrad Kobus__:

Nie pamiętam, bierze może.
Ale ile? O, mój Boże!
Chyba są ważniejsze sprawy!

Obaj wchodzą do budynku Urzędu.
__UOP__ komentuje:

Coś ten burmistrz mało żwawy.
Tak się gminy nie wzbogaci –
nie wie ile, ale płaci!

__UOP__ podchodzi do następnego przechodnia:

Pan też do tego budynku
co króluje tu na rynku?

Przewodniczący Rady Miasta – __Jarosław Świerczyński__:

Tak, bo dzisiaj sesja będzie
i wygłosić mam orędzie.
Powiem także, bez przesady,
że ja jestem szefem Rady.
Rok w swych dłoniach trzymam stery
i będę jak zwykle szczery,
że ta praca nie jest łatwa,
ani też bardzo popłatna.

***UOP**:*

Pana więc nie zatrzymuję,
a z kimś innym popróbuję
porozmawiać, poplotkować
i po mieście pomyszkować.

(zwraca się do przechodzącej obok kobiety):

Może pani mi opowie
co się tutaj dzieje w Rzgowie?

Radna __Grażyna Gałkiewicz__:

Rzgów to mała ma Ojczyzna
i jak widać (sam pan przyzna),
że rozwija się, rozkwita,
jako, że jest znakomita
Rada, która rządzi Rzgowem.
A do tego jeszcze powiem:
i ja w tym mam też zasługi.

***UOP** wtrąca:*

Wykaz zasług będzie długi?

***Grażyna Gałkiewicz** odpowiada:*

Długo można by wymieniać.
Ale już się muszę zbierać,
zaraz sesja się zaczyna.
A ja spóźnić się nie mogę!

UOP:

Proszę bardzo ruszać w drogę!

Do __UOP__a podchodzi przechodzień a jest nim kierownik Gminnego Ośrodka Kultury __Wojciech Skibiński__:

A ja taką mam nadzieję
(na tę myśl już się weselę),
iż powstanie Dom Kultury!
Będę tam zasiadał w jury
na konkursach śpiewu, tańca.
Może zaprosimy Dańca...

UOP:

Optymista! Brawo! Cudnie!
Czyli będzie tu nienudnie!

***UOP** (zwraca się do przechodzącego obok policjanta):*

A jak bezpieczeństwo w Rzgowie?
Może pan dwa słowa powie?

Komendant Posterunku aspirant sztabowy __Andrzej Rosiak__:

W Rzgowie czysto jest, bezpiecznie
i to pewne jest bezsprzecznie.
Teraz środki oraz siły
dla przechodniów poświęcimy.
Tym co zebry omijają
i za nic przepisy mają!
Skończyło się pouczanie –
teraz będzie już karanie!

***UOP**:*

O! To jest poważna sprawa!
To nie żarty, nie zabawa!

UOP odwraca się i widzi przechodzącego księdza. Zagaduje:

Bardzo proszę, niech ksiądz zdradzi
jak tu w Rzgowie sobie radzi.

***Ks. Krzysztof Florczak** – proboszcz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika:*

Ludzie mili, w mieście ładnie,
żyją sobie tu przykładnie.
Są bogaci, są i biedni.
I proszę nie słuchać bredni,
że tu w Rzgowie źle się dzieje!

***UOP**:*

Właśnie taką mam nadzieję,
że Rzgów może być przykładem.
To już wszystko. Dalej jadę.

UOP wszystko zanotował
po czym zeszyt w plecak schował.
Rzucił okiem w lewo, w prawo
i pomyślał: tu się klawo
żyje, mieszka i pracuje.
Taki fakt duszę raduje.

***UOP** głośno:*

Jeszcze nim odjadę stąd,
życzę Wam Wesołych Świąt!!!

Tekst Andrzej Kolasa

Rys. Szczepan Sadurski